

Pamięć wspomnień. Żydowscy mieszkańcy Ostrowi Mazowieckiej i nie tylko w Ameryce²

Badania podejmowane przez osoby zaangażowane w realizację projektów o emigracji łomżyńskiej dowodzą, że pośród imigrantów łomżyńskich byli przedstawiciele każdej ze społeczności etniczno-wyznaniowych, jakie w XIX i na przełomie XIX i XX wieku zamieszkiwały obszar dawnej ziemi łomżyńskiej³. Byli wśród nich także licznie Żydzi polscy⁴. W niniejszej części opracowania zostaną przedstawione biogramy przedstawicieli łomżyńskiej wspólnoty żydowskiej, imigranci – ludzie wierni ideom i swojej wierze oraz ci, którzy poszukiwali lepszego życia dla swoich bliskich i dla siebie. Często też sprowadzali do USA całe rodziny, z którymi budowali swoje życie, w tym „raju”, jakim dla wielu były Stany

¹ Małgorzata K. Frąckiewicz – językoznawczyni, badaczka nazwisk mieszkańców dawnej ziemi łomżyńskiej i północno-wschodniego Mazowsza; popularyzatorka wiedzy o nazwiskach; pomysłodawczyni i moderator naukowy strony internetowej www.name.lomza.pl oraz kierownik i realizatorka wielu projektów badawczych i popularyzatorskich.

² Opracowanie powstało m.in. na podstawie polskojęzycznej wersji pinkasu Ostrowi Mazowieckiej. Księga ta ukaże się drukiem w listopadzie 2023 r. jako publikacja powstała w łomżyńskim cyklu „Pinkasy przedniemeńskie”.

³ Wskazując granice tego terytorium administracyjno-kulturowego, Gloger zapisał: „Rzetelnych granic ziemi Łomżyńskiej nieznalazłszy na żadnej z kart dawnych, wykreśliliśmy je na tegoczesnych, stosując się do szczegółowego spisu wiosek z roku 1676, jaki był dokonany podług ziem, powiatów i parafij. Ziemia nasza graniczyła na północ w części z Prusami, a w części z ziemią Wizką i Bielską, na wschód także z ziemią Wizką i Bielską, na południe z Nurską, a na zachód z Różańską i Ciechanowską. Granica z Prusami w części sucha, w części z małą rzeczką Wincentą idąca, ustalona w r. 1343 układem Ziemowita księcia na Wiznie z wielkim mistrzem Braci szpitalnych Ludwikiem Königem, dotąd pozostaje nie zmieniona i dziś jest granicą Kongresówki od państwa pruskiego. Wschodnia granica z ziemią Wizką biegła suchym łądem, począwszy na północy od Prus i źródeł Wincenty, dalej środkiem parafij: Grabowskiej, Romańskiej, Dobrzyjałowskiej i Piątnickiej aż do wsi Piątnicy leżącej nad Narwią naprzeciw stołecznej Łomży, która tym sposobem znajdowała się przy granicy ziemi Wizkiej, położonej za Narwią w stronie Wizny i rzeki Biebrzy. Od Łomży do ujścia Bierzy, Narew rozgraniczała te dwie ziemie, a od Bierzy do ujścia rzeczki Sliny (w okolicy Tykocina) ziemię Łomżyńską od Bielskiej, dalej do wsi Zawad też granicę stanowiła wspomniana Słina; od Zawad zaś granica sucha z ziemią Bielską biegła ku południo-zachodowi. W okolicy wsi Jabłonki między Zambrowem a Wysokiem-Mazowieckiem ziemia Łomżyńska dotykała północnego krańca Drohickej, wysuniętej aż dotąd wązkim klinem między Nurską a Bielską. Granica południowa z ziemią Nurską biegła koło Skarzyna i Drogoszewa z rzeczką Broczkiem, a od wsi Przeddziecka suchym łądem na zachód ku źródłom rzeki Orz, w dawnych dokumentach wszędzie pisanej *Horz*. Orz na całej swojej siedmiomilowej długości aż do ujścia w Narew (poniżej Różana) rozdzielał te dwie ziemie, a parafie: Goworowska, Czerwińska i Lubotyńska, które przecinał, po połowie do ziemi Łomżyńskiej i Nurskiej należały. Od zachodu Narew na przestrzeni mil kilku powyżej ujścia Orzu odgraniczała ziemie Łomżyńską od Różańskiej, a następnie granica z ziemią Różańską i Ciechanowską porzucała prawy brzeg Narwi biegnąc na północ w okolice Myszyńca ku Prusom”. Por. Gloger Z., *Dawna ziemia łomżyńska*, Warszawa 1876; przedruk: Łomża 1986, s. 2–3.

⁴ Więcej na ten temat por. Frąckiewicz M. K., *Antroponimia Żydów łomżyńskich*, Łomża 2020.

Zjednoczone, „ziemia obiecana”, przestrzeń lepszego życia, wolności i możliwości, lecz także wielu wyzwań, z jakimi nie każdy sobie radził.

W kolejnych pinkasach łomżyńskich znajdują się poświadczenia, że liczną grupę emigrantów, których przyciągnął kontynent amerykański, byli żydowscy mieszkańcy regionu łomżyńskiego, w tym m.in. księga Ostrowi Mazowieckiej. Podstawą materiałową niniejszego opracowania na temat emigracji stał się więc m.in. jeden z pinkasów z łomżyńskiego cyklu: „Pinkasy przedniemeńskie” – *Księga pamięci gminy żydowskiej w Ostrowi Mazowieckiej*⁵. W tej księdze pamięci znajdujemy następującą informację:

Trudno określić, kiedy pierwszy ostrowianin pojechał albo zwyczajnie „uciekł” do Ameryki. Wśród tych, którzy uciekli przed pogromami, biedą i bezprawiem panującym pod władzą rosyjskiego cara, na pewno byli też ostrowianie. Jeszcze dzisiaj można spotkać starszych ludzi z Ostrowi, którzy są już 40–50 lat w Ameryce⁶.

W okresie I wojny światowej tak opisywano sytuację mieszkańców tego miasta:

Wraz z wkroczeniem Niemców pojawiły się nowe kłopoty, które sprawiły, że zapomnieliśmy o starych. Rozprzestrzeniły się choroby zakaźne (u części zakończyły się śmiercią), głód. Wszystkie produkty spożywcze zostały zarekwirowane. Konfiskaty objęły również mosiężne klamki z drzwi, miedziane patelnie do ryb. Produkty spożywcze zostały zabrane od chłopów i wysłane do Niemiec. Zawieszony został handel, zamknięto kramy. Nocami siedziało się po ciemku, bo zarekwirowano naftę, a elektryczności jeszcze w mieście nie było. A teraz doszło jeszcze parę tysięcy nowych bezdomnych z okolicznych miasteczek – Goworowa, Andrzejewa, które podpalili wycofujący się Rosjanie. Wszyscy uciekli do Ostrowi. Ludzie dosłownie włóczyli się po ulicach głodni i nadzy. Wprowadzono kartki na chleb – 200 gr na osobę. Aby to dostać, trzeba było godzinami stać w kolejce.

Zima również przyczyniła się do pogorszenia sytuacji. W pierwszym roku, zaraz po Sukot [wrzesień 1915], zapanowały ostre mrozy ze śnieżycami i nawet nie dało się wykopać kartofli, które po prostu zamarzyły w ziemi. Z tego powodu właściciel ziemski [Jan] Brudziński z Trynosów podarował raz kilka ton kartofli do rozdzielenia między biednych. Do podziału kartofli rzuciły się tysiące potrzebujących. Najgorsza była sytuacja kobiet, których mężowie byli w Ameryce⁷.

W efekcie tych wszystkich okoliczności:

Liczba Żydów nie wzrastała z powodu licznej emigracji. Znaczna część przeniósła się (przede wszystkim młodzież) do dużych miast, jak Warszawa, Łódź i inne. Wielu

⁵ Por. *Księga pamięci gminy żydowskiej w Ostrowi Mazowieckiej*, tłum. z języków oryginalnych Aleksandra Król, Anna Szyba, Ewa Wroczyńska, M. Reczko, red. naukowa M. K. Frąckiewicz i M. Reczko, Ostrów Mazowiecka 2023 (w druku).

⁶ Tamże, s. 340.

⁷ Tamże, s. 144.

wyemigrowało do Ameryki, Argentyny, Urugwaju i innych krajów na świecie. Część młodych wyjechała również do Ziemi Izraela.

W 1921 r. miasto liczyło 13 425 mieszkańców, w tym 6812 Żydów⁸.

Motywy emigracji

W nielicznych opracowaniach na temat wczesnej emigracji podawane są rozmaite przyczyny jej niemal masowego charakteru, szczególnie od II poł. XIX wieku⁹. Z czasem zjawisko to się nasiliło i dotyczyło wszystkich nacji. W języku jidysz mówiło się nawet:

Jendikehs – indyki

Odpowiednik *Endikehs* w tajnym kodzie językowym używanym w sztetlu w ten sposób identyfikowano imigrantów próbujących dostać się do Ameryki nielegalnie, bez rządowych paszportów. Agenci firm okrętowych, czyli *makhers*, przeprowadzali ich przez granicę do Prus. Tam otrzymywali bilety na statki do dalszej podróży, do Hamburga, Bremy, Antwerpii, itd. na [tak: transatlantyckie] statki¹⁰.

W pinkasie Zambrowa czytamy, że:

Wraz z niepowodzeniem rewolucji rosyjskiej „strajkowicze” rozproszyli się i uciekli. Część z nich ożeniła się gdzieś w [lichem] sztetlu i prowadziła normalne życie bez rewolucji. Większa część uciekła do Ameryki. Zorganizowanie wyjazdu nie było szczególnie trudne. „Agenci” transportowali „Jendikehs” (nielegalnych podróżników) przez granicę do Prostek, pierwszego niemieckiego miasteczka, gdzie ci otrzymywali bilet na statek – albo kupiony, albo przysłany przez krewnego, a następnie jechali tranzytem przez Hamburg, Antwerpię lub Bremę do Ameryki. Niewielka ich część później wróciła, tęskniąc za domem. Większa część zapuściła korzenie w Brooklynie lub Chicago, w Filadelfii lub Bronxie i położyła podwaliny pod zambrowski oddział Koła Robotniczego Komitetu Pomocy dla Biednych w Starym Kraju – jeszcze przed I wojną światową. Było dla nich [ważne], by każdy nowy imigrant, który

⁸ Tamże, s. 116.

⁹ Por. np. https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/11236/1/E_Tarkowska_Mentalnosc_polskich_emigrantow_w_polistopadowych.pdf; https://www.wojsko-polskie.pl/awl/u/3e/b7/3eb7a8cc-bcd8-4d1d-9107-6be9d5265f99/6_pawel_olbrycht.pdf; https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2226/Agenci_emigracyjni_Starczewski.pdf; Andrzej Brożek, *Ruchy migracyjne z ziem polskich pod panowaniem pruskim w latach 1850–1918*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, red. Andrzej Pilch, Warszawa 1984.

¹⁰ *Księga pamięci gminy żydowskiej w Zambrowie*, red. Jom-Tow Lewiński, tłum. z hebr. E. Wroczyńska, tłum. z jęz. ang.: M. Chojnowska, N. Jankowska, M. Reczko, Łomża 2020, s. 239.

przyjeżdżał z Zambrowa, był wspomagany jak brat, w zatrudnieniu, w zamieszkaniu, w uzyskaniu obywatelstwa itp.¹¹

Kiedy zaczął rozwijać się przemysł, ludność wiejska masowo przenosiła się do miast, konkurując z ludnością żydowską.

(...) To z kolei sprawiło, że tysiące mieszkańców, głównie Żydów, zmuszonych było opuścić miasta i emigrować do innych krajów, do Ameryki. Zambrów nie był wyjątkiem. Ludzie podróżowali, by zarobić i zaoszczędzić kilkaset dolarów, a później wracali. Wracali nawet po to, by odbyć służbę wojskową, bo nikt nie chciał być odciętym od miejsca urodzenia. W późniejszych latach, kiedy narastał antysemityzm, emigracja do Ameryki była już permanentna – odtąd nikt nie planował wrócić do Rosji¹².

W relacjach informatorów książki pamięci Ostrowi Mazowieckiej wspomina się:

W 1918 r. okupant opuszcza Polskę, również Ostrów. Władzę przejmuje polski antysemicki reżim, co rozpoczyna bojkot ekonomiczny żydowskiej społeczności i kładzie kłody pod nogi drobnemu handlowi i rzemieślnikom. Żydostwo w Polsce i Ostrowi staje przed zapaścią ekonomiczną.

Ciężka sytuacja ekonomiczna zmusza młodzież do zastanawiania się nad przyszłością. Rozwiązaniem jest dla nich masowa emigracja. Uciekają do Izraela, Ameryki, Argentyny, Urugwaju i innych krajów. Starsze pokolenie zostaje na miejscu, walczy o egzystencję i zmagają się z antysemityzmem, który szaleje po kraju¹³.

Emigranci

Jak wszyscy pierwsi emigranci musieli oni przejść przez wszystkie dobre i złe doświadczenia w nowym państwie. Wrócili [do dawnych ojczyzn] ci, którzy nie dali rady się zaaklimatyzować i przyzwyczaić do ciężkiej pracy w warsztatach, albo którym nie pasowało tamtejsze życie. Wśród ostrowian znaleźli się też tacy rozczarowani.

Ostrowscy rzemieślnicy, którzy nie mogli znaleźć sposobu na utrzymanie się z pracy i handlu w Ostrowi, przyjeżdżali do Ameryki z wolą pozostania. Powoli zaczęli ściągać swoje rodziny i bliskich do Ameryki, a szczególnie do Nowego Jorku, gdzie rozrastało się żydowskie osadnictwo.

Pracowali w fabrykach ubraniowych, kapeluszy, stolarniach. Zajmowali się handlem obwoźnym. Sprowadzali żonę z dzieckiem albo narzeczoną, wyciągali też rękę do znajomych ze swoich z miasta. Pokazywali, jak stawiać pierwsze kroki w wielkim i bogatym państwie z ludźmi różnych narodowości i o błyskawicznym tempie rozrostu i rozbudowy¹⁴.

Pozostał (...) Becalel ze swoimi marzeniami i dążeniem do sztuki, do mistrzostwa... Ożenił się, rozwiódł... Był rozgoryczony, rozczarowany, zrezygnował z ideałów, po wielu

¹¹ *Księga pamięci gminy żydowskiej w Zambrowie...*, s. 239.

¹² Tamże, s. 34.

¹³ *Księga pamięci gminy żydowskiej w Ostrowi Mazowieckiej...*, s. 148.

¹⁴ Tamże, s. 340.

gorzkich latach wyemigrował do Ameryki, został domokrażcą, „wspiął się” i razem ze swoją... afroamerykańską żoną dostał gdzieś miejsce na targu, gdzie mógł stać z wózkiem i sprzedawać grzebienie, szpilki, sznurowadła, skarpetki, chustki do nosa. Na lata zerwał kontakty z rodziną w Zambrowie i z ziomkami w Ameryce. Jego pobożny ojciec cały czas rozpaczał nad swoim synem i nikt tak naprawdę nie wiedział, czy żyje czy umarł¹⁵.

Panowanie Hitlera wymazało wszystkie ślady obecności żydowskiej społeczności w Ostrowi, która tam żyła przez setki lat.

Po tym smutnym końcu widzimy napływ ostrowian do różnych miejsc na kuli ziemskiej. Największa ich liczba znajduje się w Ameryce Północnej, przede wszystkim w Nowym Jorku. Koncentrują się tam wokół synagogi ostrowskiej, oddziałów Arbeter Ring⁶⁶ oraz Związku Ostrowian-Zarębian. Ich liczba sięga prawie tysiąca.

Możemy być dumni, że ostrowianie osiągnęli znaczące pozycje ekonomiczne, ale nie zapomnieli o swoim rodzinnym mieście¹⁶.

Nie ma chyba żadnego krajana z Ostrowi, który nie pamiętałby pobłogosławionej przez Boga pary – Moszego i Estery Rotenbergów¹⁷.

Estera przyjechała z Ostrołęki do Ostrowi w 1915 r. Wzięli ślub w 1920 r. i zaraz potem Mosze wyjechał do Ameryki. Ich życie było ciężkie. Dużo pracowali, aby zapewnić synom dobrą edukację.

Nie zapomnieli o jej starej mamie, Chai Lichtensztejn, i teraz musieli wyżywić już pięć osób. Miłość w tej rodzinie była silna.

Po II wojnie światowej z inicjatywy Moszego Rotenberga został założony Komitet Ostrowski na rzecz pomocy krajansom. Mosze poświęcił wiele pracy i energii, aby wesprzeć ostrowian cierpiących w obozach. Trzeba było pomóc Żydom przy emigracji z obozów do Izraela.

Powstał też Kobięcy Komitet Pomocowy i Estera ciałem oraz duszą poświęciła się pracy. Informowała, wzywała i budziła ospałych i apatycznych krajans¹⁸.

¹⁵ Tamże, s. 330.

¹⁶ Tamże, s. 149.

¹⁷ W „Katalogu nazwisk mieszkańców parafii Ostrów Mazowiecka” znajdujemy następujących przedstawicieli tej rodziny: **ROTENBERG/ROTENBORG**: Aron Szlama Szulimowicz *Rotenberg* kawaler 20 l., urodzony poprzednio we Mieście a obecnie zwanym wsi Dobrem powiecie stanisławowskim, w Ostrowi zamieszkały, syn niegdy Szmula Szai Majerowicza *Rotenberg* i Matki Dwejry Swiercikowny ze Wsi Dobrem, także Frymet Jankielowna Jagodnik panna 24 l., urodzona i zamieszkała w Ostrowi, córka Jankla Moszkowicza Jagodnik młynarza i niegdy Estery Abramowny. KMOB 1862, poz. 35; Szmul Szyja bliźniak Nyska, syn Arona Szlama Szmulowicza *Rotenberg* handlarza i Frymet Jankielowny, Ostrów. KUOb 1862, poz. 182; Nysek bliźniak Szmula Szaja, syn Arona Szlama Szmulowicza *Rotenberg* handlarza i Frymet Jankielowny, Ostrów. KUOb 1862, poz. 183; Juszek Dawid *Rotenberg* lat 58 mający syn Szmula i Marjem Fejgi z domu niewiadomej umarł na rozdęcie płuc. KZOb 1920, poz. 49; Etki Leja *Rotenberg* 60 lat licząca córka Icka i Itki małżonkowi Nimira, stała mieszkanka Ostrowia. KZOb 1925, poz. 33; nazwisko utworzone od słowniemi. *rot* ‘czerwony, rudy, rudobrody, w przenośni także podstępny, fałszywy’ (za: SEM cz. 5, s. 213) i niem. *berg* ‘góra’ (za: SPNP s. 64); por. <https://muzeumpileckich.pl/katalog-nazwisk/>.

¹⁸ Tamże, s. 500.



Fot. Estera i Mosze Rotenberg

Reb Chaim Josef Frydman i jego żona Ester

Jeden z zięciów reb Elijaha Fajwela Pietruszki był uczonym w Torze oświeconym Żydem. Umiał również ładnie pisać, zarówno stylistycznie, jak i kaligraficznie.

Nie mając, jak to w dawnych czasach, co robić, a na rodzinę trzeba było jakoś zarobić, wbrew swojej woli i charakterowi zajął się nauczaniem. Uczył dzieci pisać i rachunków. Pod koniec I wojny światowej wyjechał z rodziną do Ameryki i przebywał tam aż do końca lat 30. XX w. Jako ukryty Miłośnik Syjonu z czasów wcześniejszych dokonał aliji do Ziemi Izraela i osiadł w Bene Berak, gdzie żył do [5]707 r. [1947] i zmarł w wieku 82 lat.

(...)

Również jego żona Ester zmarła w Ziemi Izraela w zaawansowanym wieku 93 lat w [5]716 r. [1956]. Była to kobieta pobożna, o dobrym sercu, pomagająca biednym. Cześć jej pamięci.

W „Katalogu nazwisk mieszkańców parafii Ostrów Mazowiecka”¹⁹ znajdujemy kilka wpisów, w których pojawi się informacja o emigrantach jako element dodatkowego określenia, np.:

APEL: Abram Chil *Apel* kawaler robotnik, urodzony w osadzie Czyżewie gminy Dmochy Glinki w 1901 r., w Ostrowi zamieszkały, syn nigdy Juśka Wolfa i żyjącej Dwejrzy z Waterów, także Bluma Nowes panna, urodzona w Ostrowi w 1910 r., obywatelka Stanów Zjednoczonych

¹⁹ Tamże.

Ameryki Północnej, przy rodzicach w New Jorku zamieszkała, chwilowo w Ostrowi przebywająca, córka Josela Mendla i Gołdy z Rubackich. KMOB 1932, poz. 18; nazwisko utworzone od niem. ap. *Apfel* ‘jabłko’ (za: SEŻ s. 54)²⁰.

DAJCZ: Icek *Dajcz* kawaler, urodzony w 1876 r. w osadzie Goworowo, syn Szlamy i Fejgi Jenty z domu Dziczów małżonków Dajcz, stały mieszczanin gminy Goworowo, zamieszkaływ Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w Chicago przy ul. Morgen Nr 14/19 od 1926 r., obecnie przebywający w Ostrowi, także Dwejra Goldman panna, urodzona w 1880 r. w Broku nad Bugiem, córka Hersza i Chaji z domu Czyżyk małżonków Goldman, w Ostrowi zamieszkała, dzieci spłodzone przed sporządzeniem aktu: Abram ur. w 1911 r. w Goworowie, Gdal ur. w 1914 r. w Goworowie i Chaim Ber ur. 1924 r. w Ostrowi. KMOB 1930, poz. 31; nazwisko utworzone od ap. jid. *dajtsch*, niem. *deutsch*, *Deutscher*, *Deutsch* ‘niemiecki, Niemiec’ (za: SEŻ, s. 97)²¹.

Pod hasłowym nazwiskiem *Goldsztejn* znajdujemy zapis:

Motel *Goldsztejn* kawaler urodzony w 1901 r. we wsi Tuchlinie, syn Rubina i Ity z Jagodów, obecnie znajdujący się w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Gitla Modrykamień panna urodzona w Ostrowi w 1902 r., córka Wolfa i Sury Rywki z Chałajów. KMOB 1927, poz. 25.

A dalej:

Lejzor *Januszewicz* kawaler syn Szapsa Icka i Gitli z Bronsztejnów, urodzony we wsi Trzcinka gminy Brańszczyk w 1892 r., obecnie znajdujący się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, także Marjem Fejga Rotenberg panna córka Juszka Dawida i Etki Lei z Niemirów, urodzona w osadzie Czyżew w 1888 r., w Ostrowi zamieszkała, zawarli małżeństwo w 1919 r. KMOB 1928, poz. 6;

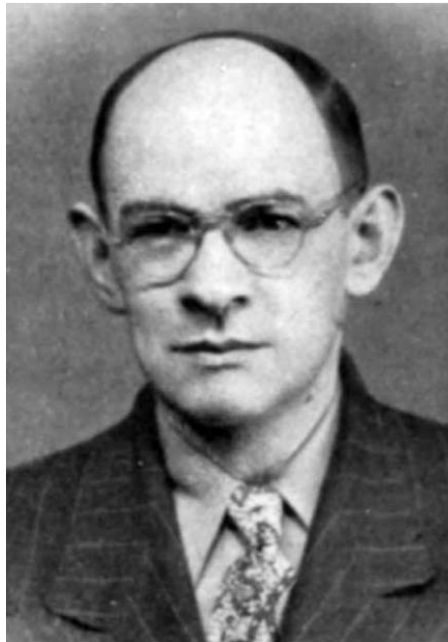
Juszk Mendel *Modrykamień* kawaler urodzony w osadzie Zambrowie w 1891 r., syn Mejera Jankla i Nechumy z Goldsztejnów w Siedlacach zamieszkały, który oświadczył, że jest obywatelem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Frejda Marchewka panna urodzona w mieście Ostrowie w 1890 r., córka Judki Hersza i Sury z Sygierow. KMOB 1923, poz. 17;

Zelman Zelek *Modrykamień* kawaler robotnik, urodzony w Ostrowi w 1913 r., w mieście Brooklinie N.Y. przy ulicy 84th No 2301 obywatel Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zamieszkały, syn niegdy Majera Joska i żyjącej Chany Gitli z Marchewków, także Mindla Tumer Ryba panna, urodzonw w Ostrowi w 1906 r. i tu zamieszkała, córka Szmula i niegdy Tauby z Skałków. KMOB 1932, poz. 25.

Szyja Moszek *Wasereng* kawaler, urodzony w Ostrowi w 1902 r. i tu zamieszkały, syn Szumaja i Nejmy z Goldbergów małżonków Wasereng, także Marja Holland panna, urodzona w mieście Broku nad Bugiem w 1902 r., obywatelka i stała mieszkanka Stanów Zjednoczonych Ameryki, w Ostrowi zamieszkała, córka Icka Fajwla i Nochi Ruchli z Lichtensztejnów małżonków Holland. KMOB 1930, poz. 22.

²⁰ Por. <https://muzeumpileckich.pl/katalog-nazwisk/>

²¹ Por. <https://muzeumpileckich.pl/katalog-nazwisk/>



Jechezkiel Frejlich

Urodzony w Ostrowi Mazowieckiej 11 sierpnia 1905 r., zmarł tragicznie w Nowym Jorku 23 października 1955 r. Przybył do Ameryki w lutym 1924 r. Ukończył seminarium dla nauczycieli żydowskich. Był nauczycielem w Arbeter Ring i szkole im. Szolema Alejchema¹³, studiował na uniwersytecie w Syracuse, otrzymał licencjat z nauk społecznych na City College i tytuł magistra sztuk na New York University. Był nauczycielem hiszpańskiego.

Publikował opowiadania o tematyce żydowskiej po angielsku w angielskich pismach, pisał krytyki literackie do „Cukunft”, „Unzer weg”. W 1948 r. wydał książkę z opowiadaniem *Widerklagen* [Odgłosy]. W 1951 r. w wydawnictwie „Unzer Wort” w Argentynie opublikował książkę z opowiadaniem *Dojres* [Pokolenia]. W ostatnich latach Jechezkiel Frejlich – prozaik i krytyk literacki, wydał dwie książki z prozą²².

(...) Mosze Aaron Lerner był w tym czasie aktywny. Lerner był świadomym anarchistą. Kiedy pojawiał się na „giełdzie”, wszyscy uwielbiali go słuchać. Nigdy nie pozostawił żadnego pytania bez odpowiedzi. Nie stał też nigdy z założonymi rękami. Stale chodził z pistoletem w kieszeni. Kiedyś zdarzyło się, że ten browning raz wystrzelił i trafił w niego. Sonia Ber z innymi towarzyszami zawieźli go do Warszawy na operację. Po wyzdrowieniu wrócił do Ostrowi, a później wyjechał do Ameryki²³.

²² Tamże, s. 192.

²³ Tamże, s. 280.

Glinka Chaim – absolwent łomżyńskiej jesziwy, działacz Odrodzenia. W czasie I wojny światowej organizował pomoc potrzebującym i uchodźcom. Z Ostrowi wyemigrował do Izraela, jego syn był najmłodszym oficerem w wojsku izraelskim.

Gordin Jehuda Lejb – rabin w Łomży, wcześniej w Augustowie i Ostrowi, miłośnik Syjonu. W czasie I wojny mianowany naczelnikiem miejscowej policji obywatelskiej. Autor książek dotyczących prawa i zwyczajów żydowskich. Jako wysłannik łomżyńskiej jesziwy pojechał do Ameryki, tam objął stanowiska naczelnego rabina w Chicago. Zmarł w 1925 r.

Jeden z zięciów reb Elijaha Fajwela Pietruszki był uczonym w Torze oświeconym Żydem. Umiał również ładnie pisać, zarówno stylistycznie, jak i kaligraficznie. Nie mając, jak to w dawnych czasach, co robić, a na rodzinę trzeba było jakoś zarobić, wbrew swojej woli i charakterowi zajął się nauczaniem. Uczył dzieci pisać i rachunków. Pod koniec I wojny światowej wyjechał z rodziną do Ameryki i przebywał tam aż do końca lat 30. XX w. Jako ukryty Miłośnik Syjonu z czasów wcześniejszych dokonał aliji do Ziemi Izraela i osiadł w Bene Berak, gdzie żył do [5]707 r. [1947] i zmarł w wieku 82 lat²⁴.

Dopiero na początku XX w. w życie sztetta zaczął wkraczać progres i pojawiły się pewne zmiany. Młodzież odcina się od reakcji i zaczyna wyjeżdżać do większych centrów kraju – Warszawy, Łodzi, Odessy itd. Wielu wyprawia się za morze – do Ameryki, Argentyny, Anglii i innych krajów²⁵.

Symcha Graniewicz²⁶

Urodzony w Ostrowi Mazowieckiej w 1905 r., zmarł w tragicznych okolicznościach w Tel Awiwie w 1936 r. Pochodził ze średniozamożnej rodziny. W latach 20. XX w. wyjechał do Urugwaju, a stamtąd w 1928 r. do Argentyny. Był żydowskim nauczycielem w szkołach Borochowa w Buenos Aires i Kordobie. Krótki czas spędził w Ziemi Izraela. W 1932 r. przybył do São Paulo w Brazylii i współpracował z miejscową prasą żydowską. Potem wrócił do Ziemi Izraela. Graniewicz publikował opowiadania i szkice o argentyńskim życiu żydowskim w „Di Prese” i w innych czasopismach w Buenos Aires. W formie książkowej *In rojtliche farnachtn* [W czerwone wieczory] opowiadania i szkice wydało towarzystwo wydawnicze w Buenos Aires w 1929 r. Niektóre z jego szkiców znalazły się w antologii literatury jidysz w Argentynie, w tomie 1 z 1944 r.²⁷

Symcha postanowił wyjechać z Polski bez względu na wszystko. Ponieważ nie mógł wyemigrować do Izraela, wyjechał do Ameryki Południowej, gdzie miał przyjaciół. Myślał, że z czasem będzie mógł stamtąd dotrzeć do Izraela. I tak się stało.

Po przybyciu do Urugwaju trudno mu było przystosować się do sposobu, w jaki większość jego przyjaciół zarabiała na życie. Ostatecznie przeniósł się do Argentyny. W Buenos

²⁴ Tamże, s. 178.

²⁵ Tamże, s. 126.

²⁶ Na podstawie *Leksykonu literatury jidysz*, Nowy Jork 1958.

²⁷ *Księga pamięci gminy żydowskiej w Ostrowi Mazowieckiej...*, s. 190.

Aires osiągnął poważaną pozycję jako nauczyciel hebrajskiego i pisarz związany z gazetą „Neie Presse”. Zawsze marzył o wyjeździe do Izraela, w 1933 r. spełnił swoje marzenie i dokonał alii.

W tamtych czasach panował kryzys gospodarczy i Graniewicz był bez pracy lub pracował dwa do trzech dni w tygodniu. Jego dziewczyna w liście zażądała jego powrotu. Mimo miłości do Izraela wrócił i zamieszkał w diasporze. Ale był niespokojny. Wielka tęsknota ciągnęła go do Izraela i w ciągu dwóch lat po raz drugi dokonał alii. To był wielki wysiłek fizyczny i emocjonalny, nie wytrzymał go²⁸.

Syn reb Isachara mełameda. Wyjechał przed I wojną światową do Ameryki.

W 1917 r., kiedy przy wojsku angielskim formował się Legion Żydowski do wspólnej walki o wyzwolenie Ziemi Izraela (Palestyny) spod władzy Turcji i ogłoszona została deklaracja Balfoura o stworzeniu państwa żydowskiego, zgłosił się na ochotnika i służył w Legionie Żydowskim.

Po wojnie pozostał w Ziemi Izraela, żeby się osiedlić. W tym celu założył wraz z towarzyszami z Legionu kolonię Tel Adaszim w Dolinie Jezreel, ale z powodu dużych kłopotów materialnych związanych z rozwojem kolonii (Agencja Żydowska nie mogła przyznać odpowiedniego budżetu), a co najważniejsze – małej ilości wody na miejscu – plan się nie powiódł i Berysz był zmuszony w 1923 r. wrócić do Ameryki. Żył tam do 1947 r., zmarł w wieku 70 lat²⁹.

Beniamin Kagan

Był synem rabina zabludowskiego, ożenił się w Zambrowie z siostrą Szlomo Tuwii Siniaka i zamieszkał w Zambrowie. Był przemiłym młodzieńcem, uczonym i znawcą świeckiej edukacji. Był zapalonym syjonistą, a u niego w domu odbywały się nielegalne spotkania syjonistyczne. Zwalczał fanatyzm rabina i chasydów. Handlował solą. W 1924 r. wyemigrował do Ameryki, na Brooklyn, do swoich dzieci Chany, Jankiela-Dawida i Michaela. Jego rodzina zginęła. Uratowała się i przyjechała do Izraela jego wnuczka, Pnina Hildebrand, córka Estery Abkiewicz, która opuściła Warszawę w 1939 r. i po długiej tułaczce dotarła do Izraela. Była w Ben Szemen a potem przeniosła się do Kibucu Kirjat Jearim na przedmieściach Jerozolimy³⁰.

Rodzina i wspólnotowa pomoc emigrantów

Nieoceniona była pomoc emigrantów, którzy wspierali swoje zostawione w kraju rodziny.

Po długich latach bezdzietności żona Szepsła urodziła mu dziecko, podobną do Szepsła dziewczynkę. Szepsel był w siódmym niebie. Bóg pobłogosławił go dzieckiem. Żona przestała go łajać. Zaczęła dostawać parę dolarów od krewnych w Ameryce i przestało jej przeszkadzać, że Szepsel nie zarabia dużo³¹.

²⁸ Tamże, s. 191.

²⁹ Tamże, s. 185.

³⁰ *Księga pamięci gminy żydowskiej w Zambrowie*, s. 299.

³¹ Tamże, s. 311.

Pojedyncze osoby i stowarzyszenia, jakie zawiązywały się w Ameryce, pomagały wspólnotom żydowskim na ziemiach polskich.

Goście i biedacy ogrzewają się za piecem, nocują tu. Przy wejściu na stołach swoje towary rozkłada węgrowski sprzedawca. Kilka razy w roku przyjeżdża ze swoimi paczkami modlitewników świątecznych i sidurów, tałasami, cycesami, tefilin, mezuzami i różnymi książeczkami z opowieściami. W starym domu modlitwy uczą się też chłopcy z jesziwy „Bejt Josef”, nazwanej tak na cześć założyciela nowogródzkiej jesziwy błp. Josefa Horowitza. Studiuje tu znaczna liczba chłopców, którzy są utrzymywani z datków zbieranych w mieście oraz przede wszystkim dzięki wsparciu z Ameryki. Gotowaniem dla studentów jesziwy zajmują się kobiety zaangażowane w dobroczynność³².

Wraz z początkiem 1937 r. amerykańscy Żydzi zostali zaalarmowani katastrofalnym położeniem ponad 3 mln Żydów w Polsce, które wynikało z ekonomicznych i politycznych prześladowań. Antysemityzm stawał się z dnia na dzień bardziej okrutny. Rozjuszeni chuligani nie zadowalali się tylko bojkotem żydowskich sklepów, rzemieślników i robotników, ale przeprowadzali krwawe pogromy w miastach i miasteczkach, np. w Wilnie, Brześciu, Przytyku, Czyżewie, Ostrowi i innych.

Ziomkostwa w Ameryce były poruszone straszną sytuacją swoich braci i siostr po drugiej stronie oceanu i czuły, że trzeba natychmiast zorganizować pomoc³³. (...)

Działacze społeczni z ostrowskich organizacji nie siedzieli z założonymi rękami i w lutym 1937 r. założono Zjednoczony Ostrowski Komitet Pomocy, w którym znaleźli się przedstawiciele każdego z nurtów.

Zgromadzenie od razu odpowiedziało na apel zbiórką 250 dolarów. Fundament został położony i komitet przystąpił do regularnej pracy.

Nawiązano kontakt listowny z Ostrowią w sprawie stworzenia tam komitetu rozdzielczego, w którym znaleźliby się przedstawiciele wszystkich warstw żydowskiego społeczeństwa³⁴.

(...)

W czasie rocznego istnienia Komitet przeprowadził następujące akcje, które zakończyły się zyskiem w wysokości 1200 dolarów: apele [o datki] w czasie masowych spotkań, bal w maju, zbiórki prowadzone wśród rodaków, loterie i przyjęcie u [Sz.] Tandetera.

Do Ostrowi wysłano kwotę 1000 dolarów, które zostały tam przez miejscowy komitet rozdzielone między instytucje pomocowe, jak Linat ha-Cedek, Dom Sierot, kasa Gemilut Chesed, szkoły oraz w formie jednorazowego wsparcia dla setek potrzebujących rodzin³⁵.

³² Tamże, s. 126.

³³ Tamże, s. 335.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

Ostrowscy rodacy w Ameryce wysyłali pomoc i wsparcie resztkom ocalałych. Ostrowianie opuścili obozy, wyruszyli do Ziemi Izraela i tam, gdzie tylko ich wpuszczano. Z Polski również wyjechali ostatnio prawie wszyscy ostrowianie.

Na początku lat 50. XX w. ze wszystkich ostrowskich organizacji przy Arbeter Ring, Arbeter Ordn i synagodze ostrowskiej niewiele już pozostało z żywotności oraz gotowości pomocy znanych z czasu tuż po wojnie³⁶.

Prezentowane w pinkasach łomżyńskich historie emigrantów żydowskiego pochodzenia wskazują na przyczyny i kierunki emigracji, na los emigrantów i warunki życia na obczyźnie, z dala od rodziny. W pewnej mierze mogą one być rysem dziejów wszystkich emigrantów z ziemi łomżyńskiej.

³⁶ Tamże, s. 341.